

Niemiecka gospodarka znowu w górę?

14 stycznia 2016

Niemiecka minister pracy postuluje kolejną podwyżkę płacy minimalnej. Została ona wprowadzona w Niemczech rok temu i – jak się okazuje – przyniosła gospodarce same pozytywne rezultaty.

Andrea Nahles, socjaldemokratyczna minister pracy w trzecim już rządzie Angeli Merkel, konsekwentnie naciska na pracodawców. Zapowiada, że w czerwcu tego roku specjalna komisja wyda zalecenie dotyczące podniesienie ustawowej płacy minimalnej.

Dziś wynosi ona 8,50 euro za godzinę, a jej wprowadzenie spotkało się ze sprzeciwem związku pracodawców. Przeprowadzili, wraz z szefami znaczących firm, ostrą kampanię medialną, podczas której zarysowali rzekome negatywne skutki podniesienia uposażenia godzinowego. Wieszczili skurczenie się rynku pracy i wzrost bezrobocia.

Tymczasem rok obowiązywania ustawy pokazał, że rację miała lewica. Wprowadzenie w styczniu 2015 r. płacy minimalnej nie przyniosło negatywnych skutków. Wprost przeciwnie – w ostatnim roku w Niemczech zatrudnienie zwiększyło się o ok. 50 tys. W dodatku więcej osób pracuje na pełnych etatach. „To jest największa reforma socjalna ostatnich dziesięcioleci” – komentuje minister na łamach gazety „Rheinische Post”, podkreślając „w pełni pozytywny bilans” nowej regulacji.

Źródło: NowyObywatel.pl